

W KAŻDY PIĄTEK  
 Z TWOIM TYGODNIKIEM  
 PROGRAM TELEWIZYJNY



## Koty w Galerii „Giotto”

Izabela Kolasińska

Topcia wygrzewająca nosek w oknie, koty leżące w ogrodowej budce, na monitorze komputera, w „solarium” pod biurkową lampą, bawiące się chrupkami, kradnące z kuchni rybne filety – przez dom Dimitrowów, konińskiej rodziny artystów przewinęło się już ponad 20 mruzków. I to właśnie ich zdjęcia robione przez kilka lat przez Christo Dimitrowa, syna Mirosławy i Giotto, aparatem cyfrowym i komórką, stały się tematem 50. wystawy w Galerii Pięknego Przedmiotu „Giotto”.

– Christo od samego początku istnienia galerii prowadzi strony internetowe Galerii. Poza tym fotografuje. Ale przede wszystkim jest autorem folderów. Ale że robienie wystawy z folderów czy zdjęć z kroniki nie ma sensu, pojawił się pomysł na zrobienie jej ze zdjęć kotów – mówiła Mirosława Dimitrow.



Mirosława Dymitrow opowiadała jak powstawały zdjęcia jej syna

Bohater wernisażu to nie tylko dokumentalista, bo ma na swoim koncie projekty okładek książek, a niedawno nawet zdobył medal w konkursie na tkaninę.

Na hasło „koty” odpowiedzieli również współpracujący

z galerią artyści. Okazało się, że to wdzięczne obiekty do portretowania. Są więc pastele Katarzyny Makowskiej, rysunki Bernardyny Jaskólskiej-Mnichowskiej i dowcipne grafiki Elżbiety Radzikowskiej. Do obejrzenia i do kupienia.



### Dziękował na kolanach

Mirek Jurgielewicz, pierwszy fotograf magistratu, załapał się w galerii Mirosławy Giotto na imieninowego kwiatka. Tak się tym faktem wzruszył, że podziękował gospodyni na kolanach. AK